

Boom edukacyjny



fol. PAP

**prof. Stanisława Golinowska,
dyrektor Instytutu Zdrowia Publicznego,
Collegium Medicum UJ w Krakowie**

Mamy wiele sukcesów w kształceniu menedżerów, którzy mają zarządzać polską służbą zdrowia. Kształcimy nie tylko ludzi młodych, którzy będą stanowić o przyszłości, ale także osoby doświadczone w działaniach praktycznych. W tym ostatnim przypadku najlepszym przykładem jest absolwent naszego Studium Podyplomowego Zdrowie Publiczne – Zarządzanie Szpitalem/Administracja Zdrowiem Publicznym, prof. Marian Zembala ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze, który został *Menedżerem Roku 2004*. Naszych studentów – menedżerów traktujemy po partnersku. Jako wykładowcy nakłaniamy ich do myślenia o restrukturyzacji i wskazujemy kierunki reform. Oczywiście, wiele w tej dziedzinie zależy od polityków, którzy wpływają na kształt systemu. Jednak nasi absolwenci potwierdzają tezę, że to jednak lider – menedżer placówki decyduje o jej sukcesie. Mamy nadzieję, że *nasi* menedżerowie nie zadłużają swoich zakładów.



fol. WB

**prof. Witold Bielecki,
prorektor ds. studiów podyplomowych i współpracy
międzynarodowej w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości
i Zarządzania im. L. Koźmińskiego w Warszawie**

Elementem naszych studiów jest praca pisana przez studentów na zakończenie kształcenia. To projekt doradczy dla zoz-u. Niektóre grupy proponują rewelacyjne projekty restrukturyzacji zoz-ów, a nawet reformę całego systemu służby zdrowia. Wielu z nich już robi kariery na poważnych stanowiskach doradczych czy menedżerskich. Kształceni przez nas studenci mają szersze spojrzenie na współczesne problemy zdrowotne Polaków. Są w pełni wykwalifikowani. Myślę, że wkrótce dzięki nim sytuacja się poprawi. To dobrzy fachowcy, zdarzają się wśród nich właściciele klinik lekarskich, lekarze, farmaceuci i ci, którzy są bezpośrednio związani z systemem ochrony zdrowia. Myślę, że kształcąc takich fachowców, jesteśmy na dobrej drodze do podźwignięcia polskiej służby zdrowia z kryzysu.



fol. Archiwum

**dr Mirosław Jarosiński,
kierownik Podyplomowego Studium Zarządzania Organizacjami
Ochrony Zdrowia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie**

Boom edukacyjny oraz zapotrzebowanie rynku powoduje, że kształcimy ludzi, którzy znają problemy społeczne związane ze zdrowiem. Naszymi studentami – co napawa optymizmem – są pracownicy NFZ-u, firm ubezpieczeniowych, kierownicy oddziałów szpitalnych i dyrektorzy placówek zdrowotnych. Myślę, że efektem tego będą przyszłe zmiany, wynikające z kreowania nowych rozwiązań w zarządzaniu służbą zdrowia. To jedna grupa naszych studentów. W drugiej są ludzie, którzy chcą nauczyć się konkurować na rynku usług medycznych. Są to lekarze, którzy pragną wygrywać konkursy lub zacząć własną praktykę i pielęgniarki. To kolejny dowód na potrzebę kształcenia menedżerów zdrowotnych.